

KS. ANDRZEJ JASNOS*

Wychowanie do harmonii i piękna duchowego w wizji pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego

„kiedy umysł zasypia (...)
trzeba na nowo rozpocząć
wędrówkę do wyobraźni”
(Z. Herbert, *Szachy*, 1998)

Wstęp

Istnieją wartości uniwersalne, ponadczasowe, które dla ludzi zawsze będą miały szczególne znaczenie. Mogą występować w różnej kolejności, ale będą obecne w życiu każdego człowieka. Najbardziej cennymi wartościami, zasadniczo niezmiennymi historycznie, niezależnymi od wszelkich przeobrażeń społecznych i kulturowych są: miłość, przyjaźń, rodzina, wolność, zdrowie, religia i wiara – dla wierzących, antyczne prawda, dobro, mądrość i piękno. Obecnie, coraz częściej środowiska liberalne wykazują względność każdego z tych pojęć, a i wszystkie wartości uniwersalne starają się uznać *de facto* za nieistniejące. Współcześni badacze wychowania nieustannie stawiają pytanie o to, jak wybrnąć z permanentnego kryzysu, który cechuje współczesną humanistykę¹. Niejednokrotnie, pytanie o istotę wychowania i jego fundamenty, pozostaje bez odpowiedzi. Pod wpływem głoszonych haseł postmodernistycznych, forsowane jest przyjęcie nierozsądnego założenia o nierozwiązywalności podstawowych

* Ks. MGR LIC. ANDRZEJ JASNOS – doktorant Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki, Katedra Pedagogiki Chrześcijańskiej i Wydział Nauk Teologicznych, Instytut Teologii Pastoralnej Katechetyka. E-mail: jasnosa@interia.pl.

¹ Por. J. Kruk, *Wychowanie jako relacja etyczna w procesie negocjacji różnic – z inspiracji filozoficznych E. Levinasa*, w: T. Szukdlarek (red.), *Różnica, tożsamość, edukacja. Szkice z pogranicza*, Kraków 1995, s. 85.

dylematów pedagogiki². Jak zauważa Wojciech Zając, „postawa ta nie jest formą kryptoucieczki od dręczących pedagogów pytań, lecz przejawem szczególnej bezradności w udzielaniu zadowalających odpowiedzi natury antropologicznej, epistemologicznej i metodologicznej. Właśnie na tych obszarach eksploracji szczególnie daje się zauważyć kryzys nauk o wychowaniu”³.

Niniejszy artykuł jest próbą podkreślenia uniwersalnej wartości, jaką jest piękno w wychowaniu. Piękno jest jedną z rzeczywistości, którą trzeba nieustannie akcentować w wychowaniu. Stanowi ono istotny element nie tylko wychowania, ale i życia każdego człowieka. Problematyką piękna, jako ważnym obszarem autorefleksji, od samego początku swego istnienia, zajmowała się pedagogika w wymiarze zarówno sztuki wychowania jak i nauki o wychowaniu. „Piękno”, „wychowanie do piękna” i „piękno jako wartość”, stało się istotną kategorią pedagogiczną, nad którą były i są prowadzone liczne rozważania.

Podstawową tezę, w ramach ontologii wychowania, opartą na metafizycznej koncepcji piękna „każdy byt jest piękny”, stanowi stwierdzenie, że każde wychowanie jest piękne. Jak zło jest brakiem dobra, tak brzydota jest brakiem piękna⁴. To stwierdzenie, w ujęciu współczesnych teorii wychowania jest istotne, gdyż postrzeganie wychowania jako bytu, jest dziś często eksponowane⁵. Dlatego, jeszcze mocniej trzeba podkreślać wartość piękna w życiu człowieka i działania prowadzące do wychowania estetycznego.

Tę potrzebę, zwłaszcza u dzieci, które są obdarzone szczególną wrażliwością na piękno, doskonale rozumiał Edmund Bojanowski. Był on człowiekiem niezwykle aktywnym społecznie, posiadał wiele zainteresowań intelektualnych, a w tym wszystkim - osobą miłującą Kościół, Ojczyznę i człowieka. Jego myśl pedagogiczna daleko wyprzedzała koncepcje wychowania XIX wieku, w którym tworzył. Przez akcent na to, iż „w wychowaniu należy uwzględnić właściwości psychiczne każdego dziecka, tempo jego rozwoju duchowego i fizycznego, poziom jego inteligencji, zainteresowania, uzdolnienia i charakter”⁶, jego myśl wydaje się bardzo bliska współczesnym koncepcjom wychowania. W swoich pismach, inspirowanych filozofią, teologią czy też szeroko rozumianą sztuką, starał się uwypuklić wartość piękna, poszukując go w otaczającym świecie, w religii, w dobrach kultury, tradycji, ale i w samym człowieku. Uważał *piękno* za bardzo cenną wartość, którą tylko człowiek wrażliwy potrafi dostrzec i która jest podstawowym czynnikiem harmonijnego rozwoju każdej osoby. Bojanowski

² Por. tamże, s. 85.

³ W. Zając, *Piękno jako wartość: konteksty pedagogiczne*, „Chowanna” 2008, nr 1, s. 58.

⁴ Por. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1987, s. 128.

⁵ Por. A.M. de Tchorzewski, *Teoria wychowania. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, w: A.M. de Tchorzewski (red.), *Współczesne konteksty wychowania*, Bydgoszcz 2002, s. 17.

⁶ J. Bartman, M. Przytułska, R. Bomben, M. Szłęk, I. Królicka, *Program dydaktyczno-wychowawczy według bł. Edmunda Bojanowskiego dla dzieci 3-6 letnich. Przez okulary wiary*, Rymanów 2002, s.9.

z niezwykłą dokładnością, opisywał również warunki atmosfery wychowawczej, w jakich może nastąpić pełny rozwój estetyczny człowieka.

1. Wartość piękna w edukacji

Człowiek, będąc istotą rozumną i świadomą, dąży do określonych wartości, które obejmują wszystkie wymiary życia. Każda sfera życia: fizyczna, psychiczna, duchowa i społeczna, zdeterminowana jest przez określone wartości. Stanowią one źródło, które umożliwia człowiekowi integralny rozwój. Postawy człowieka wobec ludzi, wobec rzeczy, jak i samego siebie, wyznaczone są przez wartości. Człowiek nie może istnieć bez pytania o wartości i ich hierarchię w jego życiu, gdyż stanowi ono źródło zrozumienia ludzkiej psychiki, postępowania oraz działań wychowawczych. Wielość nazw wartości świadczy o różnorodności podejść do samego zagadnienia. Ich definiowanie będzie w głównej mierze uzależnione od dziedziny nauki. Stanisław Kowalczyk definiuje wartość jako to, „co jest przedmiotem pożądanego, co jest upragnione przez człowieka, co jest celem jego zabiegów”⁷. Rozszerzoną definicję podaje Danuta Dobrowolska: „Wartością najogólniej zdefiniowaną jest wszystko to, co stanowi przedmiot potrzeb, postaw, dążeń i aspiracji człowieka. Może to więc być przedmiot materialny, osoba, instytucja, idea, rodzaj działania”⁸. Według *Słownika Socjologicznego*, wartości są to „(...) kulturowo uwarunkowane, ustanowione i przekazywane poglądy na to, co pożądane, korzystne i wartościowe w danej rzeczywistości społecznej; poglądy te wchodziły we wzajemne relacje według hierarchii, tworząc w obrębie określonej kultury system wartości i norm”⁹.

Dla niniejszych rozważań, istotnym wydaje się zasygnalizować teorię wartości Milтона Rokeacha¹⁰. Zakłada ona, że świat wartości tworzy obszar zamknięty, niewielki i dobrze zorganizowany, który jest dostępny dla każdego człowieka. Jednak nie każda jednostka może cenić daną wartość lub też w tym samym stopniu, co inni. Źródła wartości, według Rokeacha, poszukiwać należy zarówno w samym człowieku, w jego osobowości, jak również w społeczeństwie, które poprzez kulturę wpływa na jednostkę. Wartości, jakie człowieka konstytuują, wypływają z szeroko rozumianego wychowania; także wychowania estetycznego. S. Maria Opiela zauważa, że to wychowanie, czyli przekazywanie pewnego sys-

⁷ S. Kowalczyk, *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*, Lublin 2011, s. 142.

⁸ J. Mariański, W. Zdaniewicz, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Warszawa 1991, s. 175.

⁹ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik Socjologiczny*, Toruń 1997, s. 239.

¹⁰ Por. J.E. Karney, *Psychopedagogika pracy*, Warszawa 2007, s. 40.

temu wartości, „realizowane jest współcześnie przez sztukę, która ma ułatwić człowiekowi orientację w otaczającej go rzeczywistości. Ukazując wzór działania twórczego, pogłębiając i harmonizując treść wewnętrznych przeżyć, przekracza funkcje kształtowania estetycznej wrażliwości człowieka na piękno czy sztukę i zmierza do uzasadnienia swojej celowości, i przydatności w kształtowaniu człowieka w sensie całościowym”¹¹. Wychowanie estetyczne, jako główne zadanie ma uwrażliwić, wpoić, wychować do wartości piękna. Jak zauważa W. Zajac, „z teoretycznego punktu widzenia niezwykła wielość definicji i klasyfikacji „piękna” określa jego istotę i formę istnienia”¹².

Również dzisiejsze ujmowanie procesu wychowania w kontekście piękna, wypływa z koncepcji: pitagorejsko-platońskiej, sokratejskiej, sofistycznej, plotyńskiej, tomistycznej czy kantowskiej. Arystoteles określał piękno jako „to, co będąc dobrem, jest przyjemne”¹³. Koncepcję pitagorejsko-platońską z plotyńską połączył Tomasz z Akwinu, określając piękno jako „to, co się podoba, gdy jest spostrzegane”. Piękno jest, według niego, racjonalną właściwością przedmiotów, które spełniają trzy warunki, zwane obiektywnymi warunkami piękna: proporcjonalności (harmonia), całkowitości (doskonałość wykończenia), blasku formy¹⁴. Immanuel Kant przedstawił subiektywistyczną koncepcję piękna, gdzie ujmował je jako „to, co się podoba nie przez wrażenie ani przez pojęcia, lecz z subiektywną koniecznością, w sposób powszechny, bezpośredni i zupełnie bezinteresowny”¹⁵. Można stwierdzić, że teorie piękna na przestrzeni historii oscylowały pomiędzy trzema jego pojęciami. W najszerszym znaczeniu piękno wypływające z pierwotnej myśli greckiej, obejmujące również piękno moralne, a więc dziedzinę nie tylko estetyki, ale także etyki. Piękno to barwa, dźwięk czy myśl w znaczeniu wyłącznie estetycznym, które stało się podstawowym pojęciem europejskiej kultury. Pojęcie piękna w znaczeniu estetycznym, ale ograniczonym jedynie do dziedziny wzroku; jak kształt i brawa danego przedmiotu¹⁶. Te trzy spojrzenia na piękno w pełni się uzupełniają i przenikają. Jednak zdefiniowanie i jasność pojęcia, utrudnia ogrom zakresu piękna, wielość i wielorakość jego desygnatów. Najogólniej można stwierdzić, podążając za tzw. Wielką Teorią, że piękno polega na doborze proporcji i właściwym układzie części¹⁷. Teoria ta zakładała tezę, że piękno jest wielkim dobrem człowieczeństwa¹⁸.

¹¹ M. Opiela, *Wychowanie estetyczne w koncepcji pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego*, w: M. Nowak, E. Stoch, B. Borowska (red.), *Z problematyki teatrologii i pedagogiki: księga jubileuszowa dedykowana Profesor Marii Barbarze Styk*, Lublin 2015, s. 441.

¹² W. Zajac, *Piękno jako wartość*, s. 59.

¹³ A. Podsiad, Z. Więckowski, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983, s. 271.

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por. W. Tatariewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1975, s. 138-139.

¹⁷ Por. tamże, s. 140.

¹⁸ Por. tamże, s. 151.

Akwinata piękno łączył z doskonałością, bez której człowiek gubi się w życiu i dokonuje się zniekształcenie człowieczeństwa. Analizując ewoluowanie terminu, można stwierdzić, że nastąpiło przejście od szerokiego pojęcia piękna do pojęcia czysto estetycznego, jak również od ogólnego pojęcia piękna do pojęcia piękna klasycznego. Przejście od piękna świata do piękna sztuki oraz od piękna ujmowanego rozumem do ujmowanego instynktem. Od uniwersalnego obiektywnego piękna do subiektywnego pojmowania piękna, gdzie trudno znaleźć konkretne wytyczne, dotyczące oceniania piękna. Przejście od postrzegania piękna jako wielkiej wartości, która była niezbywalnym dobrem i doskonałością człowieka do zrelatywizowania pojęcia i do upadku piękna¹⁹.

Najpełniejszą i podkreślającą znaczenie integralności w człowieku, jest wspomniana już Wielka Teoria, określająca harmonijne miejsce piękna w świecie, a przez to w człowieku. Dlatego, we współczesnych rozważaniach o wychowaniu do piękna, wydaje się ona najwłaściwsza. Taką koncepcję piękna uwzględniła często pedagogika teoretyczna, nawiązując do ideału wychowania, zwanego „kalokagatią”²⁰. Ideał ten wywodzi się ze starożytnej Grecji, gdzie piękno (kalon) określało nie tylko piękne rzeczy, kształty, barwy, dźwięki, ale również piękne myśli i piękne obyczaje. Filozofowie natomiast za czyste piękno, uznawali moralne i duchowe piękno charakteru i umysłu²¹. Jak zauważa W. Zajac, „wychowanie jest bytem – jest piękne. Nie sposób uciec od pięknego wychowania. Jest bytem, więc jest – wychowanie jest, a niewychowania nie ma. Wychowanie jest piękne albo wychowania nie ma. Niewychowanie nie ma bytowości. Jest brakiem wychowania, a więc nie istnieje”²². Jak można zaobserwować, wartość piękna i jego rozumienie, zmieniało się na przestrzeni wieków, jednak sam fakt, że w każdym czasie jest w kręgu zainteresowania nauki, wskazuje na ważną rolę, jaką odgrywa w życiu człowieka, także w wychowaniu.

Zarówno psychologia rozwojowa jak i pedagogika, wskazują potrzebę wychowania człowieka. Szczególnie mocno akcentowany jest okres wczesnego dzieciństwa jako ten etap, kiedy na człowieka najbardziej oddziałuje świat zewnętrznych wrażeń i doświadczeń. Istotnym aspektem jest szczególna uwaga wychowawców, skupiona na wyważonym i odpowiednim doborze przekazywanych treści. Choć we wczesnym dzieciństwie, dziecko głównie bezrefleksyjnie naśladuje świat dorosłych, to jednak bezsprzeczny jest fakt autentycznego fundamentu dla samostanowienia. Jak podkreśla Bogdan Czupryn, „bezrefleksyjnie nie oznacza bowiem nieosobowo. Dziecko odbiera obiektywną rzeczywistość, naśladuje

¹⁹ Por. tamże, s. 172-176.

²⁰ Por. tamże, s. 136.

²¹ Por. tamże, s. 137.

²² W. Zajac, *Piękno jako wartość*, s. 62.

innych zawsze w sposób osobowy”²³. Dlatego istnieje potrzeba wrażliwości wychowawczej, by w tym okresie podejmować działania wspierające integralny rozwój człowieka. Człowiek jest osobą celowo ukształtowaną, będącą harmonijną całością, stąd „nie należy się ograniczać do kształtowania jedynie pewnego typu sprawności w przekonaniu, że na inne przyjdzie jeszcze czas albo też, że wychowanek na pewnym etapie życia sam o nie zadba”²⁴. Wszystkie środowiska wychowawcze mają za zadanie zadbać o pełny rozwój dziecka, gdyż jest ono od początku pełną osobą. Również w tym kontekście, należy podkreślić znaczenie wczesnego wychowania do piękna – wychowania estetycznego.

2. Wychowanie pięknego człowieka według Bojanowskiego

Potrzebę tę widział i podkreślał E. Bojanowski, inspirowany myślą niemieckiego filozofa i poety, teoretyka sztuki – Fryderyka Schillera, który w *Listach o estetycznym wychowaniu* (1795) wprowadził pojęcie „wychowania estetycznego”²⁵. Opisując estetykę i jej istotne elementy we wczesnym wychowaniu dziecka, ujmował ją w pojęciach, wiedzy i rozumieniu rzeczywistości, traktując je integralnie. Wychowanie estetyczne nie może być traktowane jednostkowo, ale musi być wprowadzane z wychowaniem umysłowym i moralno-społecznym. Dopiero ta triada wychowawcza ma całościowy wpływ na proces kształtowania integralnej osobowości człowieka. Bojanowski nie zrywa z tradycją, ale sięga do tradycji i dorobku ludzkości, jednocześnie określając podstawy istotnych elementów procesu wychowania. Jako wielki wizjoner, potrafił wydobyć to, na czym mogła budować współczesność i dostosować do potrzeb wychowania nowych pokoleń. Jak już wcześniej zostało ukazane, myśl ludzka dotycząca piękna, stanowi pewną tradycję, która w każdej epoce akcentowała inne cechy.

Bojanowski, w swojej koncepcji, sięga do trzech klasycznych teorii piękna i na ich podstawie formułuje swoje przekonanie, że „wychowanie powinno być estetyczne”²⁶, czyli wychowanie powinno być piękne. Stawiając tezę, szukał jej uzasadnienia w starożytności: „dawniejsze stanowisko sztuk, Estetyka – jaki teraz kierunek wziąć winny sztuki piękne? – Dramatoryja – przejście do rzeczywistego człowieka – Prostota – otwartość – szczerłość, główna zasada sztuki – odbija się w dziecku najdoskonalej”²⁷. Inspiracją i podstawą tych poszukiwań były poglądy i dzieła Fryderyka Schillera, Karola Libelta, Augusta Cieszkow-

²³ B. Czupryn, *Wychowywać prawdziwie*, w: A. Kiciński, M. Opiela (red.), *Katolickie wychowanie dziecka. Rodzina przedszkole Kościół*, Lublin 2016, s. 54.

²⁴ Tamże, s. 54.

²⁵ T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, Warszawa 2005, s. 924.

²⁶ M. L. Opiela (red.), *Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego*, Lublin 2016, s. 140.

²⁷ Tamże.

skiego, Józefa Kremera i innych ówczesnych filozofów. Bojanowski oprócz tego odnosił się do „Pisma św., fundamentu ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli, poglądów ks. Karola Antoniewicza, Jana Koźmiana, ks. Piotra Semeneni”²⁸. Jako pedagog, swoje wnioski wyłaniające się z poszukiwań filozoficzno-teologicznych, „weryfikował w odniesieniu do natury, narodowej kultury, historii i praktyki życia ludu, kobiety i dziecka”²⁹.

Wyobraźnia dziecka pozbawiona jest ograniczeń racjonalnych, wynikających z norm rządzących światem dorosłych. Fantazja dziecka, „która dopiero co odeszła od ruchliwej, wewnętrznie żywej pracy: od plastycznego kształtowania mózgu”³⁰, nie powinna zmagać się ze sztywnymi formami narzuconymi przez dorosłych. Istotne, by miała możliwość działania bez konieczności zatrzymywania się w celu przetworzenia. Dziecku nie chodzi w zabawie o efekt końcowy, ale o ciągły ruch, przeobrażanie, tworzenie. Dlatego swoboda w rozwijaniu wyobraźni u dziecka jest tak ważna. Świadomy tego był E. Bojanowski, choć nie korzystał z osiągnięć psychologii rozwojowej. Schiller, którego myślą posiłkował się Bojanowski, stwierdził, że warunkiem determinującym kształtowanie człowieka estetycznego jest wolność, jako nieodłączny atrybut człowieczeństwa.

W *Listach o estetycznym wychowaniu człowieka*³¹ F. Schiller wyraźnie zaakcentował konieczność wolności człowieka, ale i w człowieku, „unosząc się na skrzydłach wyobraźni, porzuca człowiek ciasne granice teraźniejszości, w których zamyka się zwykła zwierzęcość, aby podążyć naprzód w nieograniczoną przyszłość”³². Wyobraźni i szeroko rozumianej sztuce, przypisał wiodącą rolę w kształtowaniu się tzw. „państwa estetycznego”. Miało ono dzięki estetyce zapewnić wszystkim swobodny rozwój, a przez to godne życie. Zarówno u Schillera, jak i u Bojanowskiego widać bardzo wyraźnie zależność piękna i wolności. Bez wartości piękna, nie ma prawdziwej wolności, a bez wolności, nie można mówić o kształtowaniu się piękna. Zagadnienie piękna autorzy włączyli w rozwiązanie kwestii społecznej, jako czynną realizację wolności przez człowieka w państwie. Schiller, w swojej koncepcji, przypisywał pięknu ważną rolę w rozwiązywaniu problemów społecznych. Głównie idea ta miała pomóc w zmianie państwa z mechanicznego na wolnościowe, równe i oparte na braterstwie³³.

Znajduje to wyraz w koncepcji Bojanowskiego: „Stanowisko ochron dla biednych dzieci jako czynnik stymulujący do podnoszenia pierwotnego życia naturalnego ku normalnemu rozwinięciu duchowemu. Czynniki ten, z duchowości

²⁸ M. Opiela, *Wychowanie estetyczne...*, s. 446.

²⁹ Tamże.

³⁰ J. Prokopiuk (red.), *Wychowanie bez lęku: pedagogika Steinerowska*, Warszawa 1992, s. 51.

³¹ F. Schiller, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*, Warszawa 1843.

³² Tamże, List 24, s. 119.

³³ Por. K. Guzalska, *Rewolucja estetyczna. Schiller i Hegel*, w: *Poznać człowieka. Księga jubileuszowa na siedemdziesiątą urodziny Profesora Adama Węgrzeckiego*, Kraków 2007, s. 354.

wyłącznej dążący do zrównoważenia się z naturalnymi żywiołami starożytnymi, w pierwszym kierunku piękna, czyli estetycznego wychowania, zwraca się ku żywiołom odpowiednim starożytności, a mianowicie na:

1. Dziecięce wychowanie pierwotne.
2. Ludu wyzwalanie.
3. Kobiet wychowanie³⁴.

Zasygnalizowana wcześniej zależność pojęć „piękno” i „wolność”, sytuuje problematykę wychowania w kontekście aksjologii. Rozważania wychowawcze stanowią nieodłączną część myślenia o świecie i o nas samych. Człowiek, z jednej strony jest kreatorem swojego życia, a z drugiej nie sposób nie zauważyć roli szeroko rozumianego społeczeństwa, wychowującego i kształtującego. Jakość i charakter życia człowieka zależą od wartości, którymi kieruje się w swoim postępowaniu. K. Ostrowska zauważa, że „człowiek musi odkryć to, co dla niego ważne, pożądane, cenne, wartościowe; następnie odkryć, na czym polegają te wartości, by wreszcie zacząć je urzeczywistniać, realizować w swoim życiu”³⁵. W procesie wychowawczym człowiek ma szansę na zrealizowanie tego zadania, na odkrycie wartości, zrozumienia ich i przyjęcia poprzez kreowanie swojego życia według przyjętych wartości. J. Homplewicz jeszcze wyraźniej zauważa proces wychowawczy i zależność od wartości, stwierdzając, że „wartości to cała arena kształtowania postawy i dojrzałości człowieka, to także cały program i perspektywa dla procesu wychowania”³⁶.

Wartości w życiu człowieka przekazywane i nabywane w procesie wychowawczym, określają to, „co powinno być” i „czego pragniemy”, wpisując w rzeczywistość człowieka pewien „sens ostateczny”. Wychowanie rozumiane szeroko, to wszelkie oddziaływania na człowieka, które współtworzą jego indywidualność. Węższe pojmowanie wychowania, to oddziaływania świadome i celowe, podejmowane w określonej sytuacji. W tym miejscu, jak zauważa Katarzyna Hryszan, sytuowane jest „wychowanie estetyczne, moralne, fizyczne, patriotyczne, wychowanie ku wartościom, w tym wychowanie ku wartościom religijnym”³⁷. Wychowanie estetyczne jest więc oddziaływaniem świadomym i celowym, podejmowanym w określonej sytuacji człowieka, prowadzącym do zrozumienia wartości piękna, przyjęcia jej w wolności i kierowania się nią w życiu, zmierzającym do harmonijnego osiągnięcia sensu ostatecznego.

E. Bojanowski, tworząc koncepcję wychowania dziecka, zwracał szczególną uwagę na organizowanie właściwych warunków sprzyjających jego pełnemu, harmonijnemu rozwojowi. W takim ujęciu, „zawarta jest jego troska o pełną

³⁴ M.L. Opiela (red.), *Kompendium edukacyjne...*, s. 31.

³⁵ K. Ostrowska, *W poszukiwaniu wartości*, Gdańsk 1994, s. 14.

³⁶ J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1997, s. 239.

³⁷ K. Hryszan, *Wychowanie do świętości w świetle nauczania Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Lublin 2017, s. 17.

integralność oddziaływań wychowawczych oraz właściwe ich proporcje i dostosowanie do potrzeb i możliwości rozwojowych dziecka³⁸. Podkreślał również konieczność powrotu do źródeł, do najbardziej naturalnych żywiołów. Doszukiwał się ich w prostocie życia i kultury ludu. Wychowanie estetyczne – w znaczeniu węższym, „oznacza »kształcenie do sztuki«, czyli kształtowanie wrażliwości i kultury koniecznej dla przeżywania, poznawania i oceny zjawisk estetycznych”³⁹. Wychowanie estetyczne w takim ujęciu, polega głównie na rozwijaniu wrażliwości dzieci i młodzieży na takie zjawiska estetyczne, jak piękno i kultura, tj. odnoszące się zarówno do świata natury, jak i dokonań ludzkich. Tak rozumiane wychowanie występuje także pod nazwą „wychowanie do sztuki”. W szerszym natomiast znaczeniu – wychowanie estetyczne „odnosi się do pełnej integralnej osobowości człowieka, nie tylko w sferze wrażliwości estetycznej, ale – dzięki tej wrażliwości – obejmuje także oddziaływanie na sfery: intelektualną (wzbogacanie wiedzy i myślenia osobistego) i moralno-społeczną (zdobywanie podstaw oceny moralnej i umiejętności rozumienia, sytuacji ludzkich, a przez to pełniejszego porozumienia z drugim człowiekiem). Wychowanie estetyczne obejmuje zatem swym zasięgiem wielostronny rozwój człowieka, czyli oddziałuje nie tylko na sferę jego emocji, lecz także intelektu i moralności. Nazywane bywa wychowaniem przez sztukę⁴⁰.

E. Bojanowski, wychowanie estetyczne widział jako sprzyjające budowaniu integralnej osobowości człowieka, które miało służyć uzyskaniu takich celów, jakie i współcześnie wskazuje się w wychowaniu estetycznym. Głównym celem wychowania estetycznego, jaki wskazuje Łobocki, jest w szczególności zapewnienie dzieciom i młodzieży w miarę wysokiego poziomu kultury estetycznej, czyli przyswajanie wiedzy o „rzeczach pięknych” oraz dokonywanie właściwego ich wyboru i umożliwianie udziału w ich tworzeniu, łącznie z uwrażliwianiem na piękno i sztukę. Wychowanie estetyczne wielostronnie wpływa na rozwój dzieci i młodzieży. Sztuka pełni w życiu człowieka takie funkcje, jak: poznawcza, kształcąca, ludyczna, katartyczna, terapeutyczna, kompensacyjna, moralna, estetyczna, społeczna i afirmatywna⁴¹.

Podsumowując, wychowanie estetyczne w ujęciu E. Bojanowskiego, ma służyć kształtowaniu człowieka pięknego z integralną osobowością. Zarzucano mu przedkładanie wychowania nad kształcenie umysłowe. Nie umniejszał on jednak roli kształcenia intelektualnego, ale „zgodnie z poglądami F. Schillera, dążył do respektowania praw rozwoju osoby wyrażający się w przechodzeniu od stanu natury, wymagającego wspomaganie rozwoju zmysłów, sprawności

³⁸ M. Opiela, *Wychowanie estetyczne...*, s.448.

³⁹ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2003, s. 276.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. tamże, s. 276.

fizycznej, bez pomijania sfery rozwoju umysłowego, duchowego, itd., ale z zachowaniem proporcji jako warunku harmonii i piękna⁴². Jak wskazywał Schiller, „przejście z biernego stanu uczucia do czynnego stanu myśli i woli nie inaczej więc ma miejsce, jak tylko za pomocą pośredniego stanu wolności estetycznej; a jakkolwiek stan ten sam przez się nie stanowi ani względem naszych pojęć, ani względem sposobu myślenia, jakkolwiek tem samem w zupełnej zostawia wątpliwości naszą wartość umysłową i moralną, przecież niezbędnym jest warunkiem, pod którym dojść możemy do pojęcia i do sposobu myślenia. Jednym słowem: nie masz innej drogi, aby uczynić rozumnym człowieka zmysłowego, jak tylko kiedy go się poprzednio uczyni estetycznym⁴³. Wychowanie estetyczne w takim rozumieniu, nie tylko jest wychowaniem czy uwrażliwieniem jednostki na piękno, ale również drogą prowadzącą do rozwoju osobowościowego i intelektualnego.

Podejście Bojanowskiego do wychowania estetycznego obrazuje również tzw. „trójkąt wychowania estetycznego” W. Zająca⁴⁴.



Proponowane zobrazowanie wychowania estetycznego, zawiera w sobie trzy podejścia w ujęciu ontologicznym, etycznym i estetycznym, którymi kierował się Bojanowski. We współczesnej pedagogice, jak zauważa W. Zając, również stanowią one pewną formę kategorycznego imperatywu wychowania estetycznego⁴⁵.

⁴² S.M. Opiela, *Wychowanie estetyczne...*, s. 449.

⁴³ F. Schiller, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*, List 23, s. 108-109.

⁴⁴ W. Zając, *Piękno jako wartość*, s. 69.

⁴⁵ Por. tamże, s. 69.

3. Schillerowskie inspiracje wychowania estetycznego w pedagogice Edmunda Bojanowskiego

Wychowanie ku wartościom nabiera dzisiaj szczególnego charakteru. W dobie zaprzeczenia wszelkim normom i ideałom, jeszcze bardziej potrzebne wydaje się uwrażliwianie młodego pokolenia na otaczające piękno i harmonijne piękno wewnętrzne człowieka. Nie odnosząc się w wychowaniu do zasad i wartości moralnych, pozbawiamy dzieci i młodzież ważnego życiowego drogowskazu. M. Nowak, analizując normy, wartości oraz cele wychowania, wskazuje na ich zasadność: „Wychowanie do wartości jest potrzebne człowiekowi, gdyż wzięty już od strony antropologii biologicznej, ukazuje się nam jako istota niedoskonała, niestała i otwarta na świat. [...] obdarzony wolnością potrzebuje norm, wartości, celów. [...] Zachodzący jednak proces wartościowania i powstawania wartości łączy się z wymogiem długiego czasu [...] biegunami tego procesu jest »doświadczenie ludzkie« i ustawiczna »refleksja«⁴⁶. Zatem, aby człowiek stawał się doskonały, potrzebuje wartości samoistnych, które są przejawem tego, co wieczne i niezmiennie, takich jak: Prawda Absolutna, Dobro Wszechogarniające i Piękno Nieskazitelne, jak i wartości niesamoistnych, które są przejawem tego, co zmienne i przygodne. Pierwsze, mają wymiar ponadkulturowy i nazywane są często wartościami nadestetycznymi⁴⁷, które człowiek odkrywa. Drugie, powstają na różnych etapach rozwoju człowieka i tworzonej przez niego kultury, w różnych okresach historycznych, w przygodnej i zmiennej rzeczywistości. Przez to, że ich twórcą jest człowiek, mają charakter naturalistyczny, subiektywny, społeczno-moralny i artystyczny. Są swoistą tęsknotą za sacrum, wartością najwyższą, wartością samoistną. Wartości niesamoistne stanowią niedoskonałe odbicie wartości samoistnych. Są one dla niego środkiem do osiągnięcia celu – wartości samoistnych.

Zasady wychowania estetycznego Schillera stały się inspiracją dla Bojanowskiego w określeniu środków wczesnej edukacji, które ujmował w takiej samej kolejności i rodzaju. Człowiek ubogaca swoje wnętrze przez kontakt z rzeczywistością, która go otacza. Sama rzeczywistość edukacyjna może być ujmowana w sposób transcendentálny, uniwersalistyczny i transcendentálny-uniwersalistyczny⁴⁸. W starożytności, poszukiwanie wartości nadających sens ludzkiemu życiu, ułatwiało platońskie określenie „najładniejszego wychowania” jako służby wielu muzom. Każdy człowiek w swojej dziedzinie mógl, według zasady poprawnego wytwarzania tego, co zamierzone, dążyć do osiągnięcia mistrzostwa, przez co sztukę mógl uprawiać nie tylko artysta. Sztuka była

⁴⁶ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 391-392.

⁴⁷ Por. W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 108-132.

⁴⁸ Por. J. Gnitecki, *Niektóre ujęcia pedagogiki ogólnej w Polsce i na świecie*, w: S. Palka (red.), *Możliwości rozwijania i wykorzystywania teoretycznej wiedzy pedagogicznej*, Kraków 1995, s. 15.

pojmowana integralnie, tzn. obejmowała wszystkie rodzaje czynności człowieka. Wynikało to z jej charakteru jako dziedziny ludzkiej działalności, tworzącej kulturę wraz z nauką, moralnością, jak i religią.

Poznanie integralne, różni się od poznania niepełnego tym, że nie ogniskuje się jedynie na intelekcie, ale wymaga uwzględnienia uczuć, zmysłów, intuicji, wyobraźni, cielesności i duchowo-religijnego aspektu. Ten rodzaj poznania odnajdujemy w myśli Bojanowskiego. Prowadzi ono nie tylko do nabywania wiedzy, ale także do polepszania jakości życia, kształtowania człowieka, będącego całością psychofizyczno-duchową, a w konsekwencji do odczucia harmonii wewnętrznej, radości, spełnienia i doskonałości. Jest to taki rodzaj poznania, w którym człowiek nie traktuje siebie i nie jest traktowany przez innych w sposób instrumentalny, ale w swym dynamicznym i integralnym rozwoju staje się w pełni istotą duchowo-ludzką. Człowiek spełniając różne czynności, „podejmuje proces osobotwórczy, czyli realizacji samego siebie w porządku myślenia i działania wytwórczego i moralnego, którego efektem są cnoty etyczne. Estetyczne oddziaływania wychowawcze, powinny integralnie obejmować osobę, jej życie, rozwój i działanie”⁴⁹.

Dokonując rozróżnienia środków wychowania, Bojanowski wymienia te, „które służą kształceniu fizycznemu, gdzie postawową formą jest szeroko rozumiana gimnastyka, kształceniu moralnemu, odwołując się do muzyki oraz kształceniu obyczajowemu opartemu na etyce”⁵⁰. W pismach Wielkopolanina, widoczna jest próba scalenia środków wokół wartości tak, by stanowiły one logiczną i spójną całość. Sprzyjać miało to harmonijnemu rozwojowi wrodzonych, indywidualnych zdolności i skłonności dzieci, przy wykorzystaniu różnych *żywiołów* właściwych dla wieku dziecięcego, a więc: „zabawy – igraszki, gry i tańce; zbudowania – powiastki, pieśni, obrządki; zatrudnienia – roboty, monitorstwo, uroczystości”⁵¹. Zauważalne jest również częste odwoływanie się do piękna jako środka formowania człowieka. W kontekście wcześniejszych rozważań, można stwierdzić, że wykorzystał piękno jako wartość, która sama w sobie jest dobra i doskonała do stworzenia systemu wychowawczego człowieka, równie dobrego i doskonałego. Nie odnosił się do abstrakcyjnych pojęć, ale starał się uwypuklić te dobra kultury, które z natury wpływają w sposób formujący na dziecko. Poszukiwał w otaczającym świecie wraz z tradycją i historią tych, które dziecko przyswaja sobie przez doświadczenie, uczenie i nauczanie. Pisał, że „zatem we względzie estetycznego kształcenia ludzkości, a przede wszystkim we względzie pierwotnego wychowania wypada nam uczynić niejako zwrot ku starożytnemu światu, nie wyzuwając się bynajmniej spod wpływu nowożytnych żywiołów,

⁴⁹ M. Opiela, *Wychowanie estetyczne...*, s. 454.

⁵⁰ Tamże, s. 454.

⁵¹ Por. M.L. Opiela (red.), *Kompendium edukacyjne...*, s. 197.

co osiągamy przez zastosowanie naturalnych pierwiastków ludu. Powinniśmy zwrócić się ku naturze i ją uszlachetnić, a nasze życie uczynić naturalniejszym. Słowem, ten najniższy szczebel nie ma się rozwijać bez świadomości, ale tak jak powinien. Tu się zbliżamy do urzeczywistnienia ideału Platona i wychowanie pierwotne czynimy, jak on pragnie, narodowym”⁵².

Bezsprzecznym priorytetem u Bojanowskiego są poszukiwania harmonijnego porządku, mającego wpływ na kształtowanie się osoby wewnętrznie zintegrowanej, wynikającego z natury i proporcji właściwych potrzebom i możliwościom rozwojowym dziecka. Podstawową formą aktywności dziecka jest zabawa i ona w poszukiwaniach naszego Pedagoga zajmuje ważne miejsce. Różne formy zabawy starał się przyporządkować do konkretnych etapów rozwoju i kształtowania się osobowości⁵³. Dlatego „ważnym dopełnieniem treści zabaw są wskazane przez niego środki w zakresie muzyczności (powieści, pieśni, przysłowia) oraz obrzędy. To one zastosowane w formie zabawowej wypełniały treścią i formą wychowanie dziecka w wymiarze estetycznym, wprowadzając piękno, harmonię w jego rozwój i wychowanie”⁵⁴. Warty podkreślenia są ich obrazowe formy, które wpływały na zainteresowanie treściami, rozwijały wyobraźnię dziecka, a przede wszystkim „w prostocie dziecka zyskiwały szczególnie wymiar piękna kształtującego wszystkie obszary osobowości”⁵⁵.

Harmonijna triada: natura, religia i historia, używana często przez Bojanowskiego, zapewniała integralność wewnętrzną osoby, jak i w szeroko rozumianym środowisku społecznym, w którym człowiek podejmuje działania. Wielorakie środki wychowania, w którym estetyka odgrywała tak ważną rolę, nie były oderwane od możliwości rozwojowych i potrzeb dziecka, jak również od ich środowiska rodzinnego i społecznego. Estetyka nie tylko służyła rozwijaniu zdolności artystycznych czy poznawaniu dzieł sztuki, ale przede wszystkim poprzez te działania, zalecał sprzyjać kształtowaniu „wszystkich wymiarów osobowości, postaw i zachowań specyficznie ludzkich oraz wyrażaniu i pomnażaniu piękna jako wyrazu ducha. U dzieci przejawia się ono szczególnie w prostocie, która już sama jest piękną budującą harmonię w życiu”⁵⁶. Mocno to akcentuje, opisując prostotę charakterystyczną dla dzieci: „Dzieci są niewinne, a przeto szczerze, otwarte, czyli charakterem ich jest prostota, wyjawianie się zupełnie na zewnątrz tem, czem są wewnątrz, – u nich nie ma więcej formy niż treści, ale zupełna równowaga obojga, nie ma pozoru. Co w sercu to w uśmiechu. Charakter ten odpowiada najściślej głównemu warunkowi piękności estetycznej.

⁵² Tamże, s. 41.

⁵³ Por. S. M. Opiela, *Wychowanie estetyczne...*, s. 454.

⁵⁴ Tamże, s. 456.

⁵⁵ Tamże, s. 456.

⁵⁶ Tamże, s. 457.

Zatem Prostota równa jest Piękności⁵⁷. Dzieci już same w sobie mają naturalną otwartość na piękno, które jest dobre i harmonijne. Należy zatem tak planować i organizować proces wychowania, aby w trakcie oddziaływań nie zagubić w dzieciach prostoty w poszukiwaniu tego, co dobre i piękne.

Zakończenie

Wartości wynosimy przede wszystkim z domu, ale w przedszkolu i szkole także powinno się o nich mówić i wcielać je w życie. Dzisiejsza edukacja w szkołach ogranicza się niejednokrotnie do przekazu wiedzy i informacji. Do rzadkości należy wychowawca, który uczy jak być dobrym człowiekiem, jak dokonywać właściwych wyborów i budować dobre relacje z ludźmi. Wychowanie estetyczne daje możliwość wpojenia dzieciom i młodzieży wartości harmonijnego piękna. Zachowania rodziców i nauczycieli, czyli ich system wartości w działaniu, a nie teoria, najbardziej przemawiają do młodzieży i dzieci. Powszechnie, brzydota to coś pozbawione wszelkich wartości i przeciwieństwo piękna. W otaczającej nas współczesnej przestrzeni, niejednokrotnie przeważa to, co brzydkie, nieuporządkowane i chaotyczne. Człowiek przyzwyczajany do tego, powoli zaczyna uznawać to za normę. Również w świat dzieci wkradła się „kultura brzydoty”. Wystarczy spojrzeć na zabawki czy kreskówki, które nie pozwalają dziecku na spontaniczność, prostotę, rozwój wyobraźni, a same w sobie ukazują to, co jeszcze nie tak dawno było tematem tabu⁵⁸. Obecna dyskusja nad zabawkami dla dzieci jest bardzo potrzebna, gdyż ryzyko zabawy nimi nie leży bowiem jedynie w wypaczeniu obrazu kobiety i jej sylwetki, ale w zniekształceniu obrazu człowieka jako takiego i w zainteresowaniu się sferą, której daleko od świata dzieci.

Można więc zaryzykować twierdzenie, iż brzydota staje się nową estetyką rzeczywistości. W tym kontekście pojawia się również pytanie, na ile jest to wybór świadomy, a na ile zaś jedynie efekt uboczny „rozdygotania” naszej współczesnej rzeczywistości i wartości. Wizja wychowania estetycznego, ukazana przez Bojanowskiego, wykorzystującego rodzime środki, które mają ukształtować osobowości zdolne do wyboru tego, co dobre, prawdziwe i piękne, wydaje się jeszcze bardziej aktualna. Naturalne w każdym człowieku poszukiwanie ładu i harmonii, mimo różnic w odczuwaniu i definiowaniu piękna, którego odróżnianie przez współczesnych psychologów uważane jest jednak za właściwość wrodzoną⁵⁹, zastępowane jest we współczesnym świecie przez chęć dominacji i zakwestionowania pragnienia piękna w człowieku i w świecie otaczającym go.

⁵⁷ M.L. Opiela (red.), *Kompendium edukacyjne...*, s. 144.

⁵⁸ <http://www.sosrodzice.pl/barbie-monster-high-upiorni-uczniowie/> [dostęp: 11.07.2017].

⁵⁹ N. Etcoff, *Przetrwają najpiękniejsi. Wszystko co nauka mówi o ludzkim pięknie*, Warszawa 2000, s. 46.

Stąd jeszcze ważniejsze wydaje się, by na nowo podjąć dyskurs nad wychowaniem do piękna jako wartości uniwersalnej, wpływającej z natury, religii i historii, które zapewniają wewnętrzną integralność człowieka.

Bibliografia

- Anzenbacher A., *Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1987.
- Bartman J., Przytułska M., Bomben R., Szlęk M., Królicka I., *Program dydaktyczno-wychowawczy według bł. Edmunda Bojanowskiego dla dzieci 3-6 letnich. Przez okulary wiary*, Rymanów 2002.
- Czupryn B., *Wychowywać prawdziwie*, w: A. Kiciński, M. Opiela (red.), *Katolickie wychowanie dziecka. Rodzina przedszkole Kościół*, Lublin 2016, s. 49-65.
- Etoff N., *Przetrwaj najpiękniejsi. Wszystko co nauka mówi o ludzkim pięknie*, Warszawa 2000.
- Gnitecki J., *Niektóre ujęcia pedagogiki ogólnej w Polsce i na świecie*, w: S. Palka (red.), *Możliwości rozwijania i wykorzystywania teoretycznej wiedzy pedagogicznej*, Kraków 1995, s. 141-173.
- Guczalska K., *Revolucja estetyczna. Schiller i Hegel*, w: *Poznać człowieka. Księga jubileuszowa na siedemdziesiątą urodziny Profesora Adama Węgrzeckiego*, Kraków 2007, s. 353-373.
- Herbert Z., *Epilog burzy*, Wrocław 1998.
- Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1997.
- Hryszan K., *Wychowanie do świętości w świetle nauczania Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Lublin 2017.
- Karney J. E., *Psychopedagogika pracy*, Warszawa 2007.
- Kowalczyk S., *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*, Lublin 2011.
- Kruk J., *Wychowanie jako relacja etyczna w procesie negocjacji różnic – z inspiracji filozoficznych E. Levinasa*, w: T. Szukdlarek (red.), *Różnica, tożsamość, edukacja. Szkice z pogranicza*, Kraków 1995.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2003.
- Mariański J., Zdaniewicz W., *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Warszawa 1991.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik Socjologiczny*, Toruń 1997.
- Opiela M.L. (red.), *Kompendium edukacyjne Edmunda Bojanowskiego*, Lublin 2016.
- Opiela M., *Wychowanie estetyczne w koncepcji pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego*, w: M. Nowak, E. Stoch, B. Borowska (red.), *Z problematyki teatrologii i pedagogiki: księga jubileuszowa dedykowana Profesor Marii Barbarze Styk*, Lublin 2015, s. 441-462.
- Ostrowska K., *W poszukiwaniu wartości*, Gdańsk 1994.
- Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, Warszawa 2005.
- Podsiad A., Więckowski Z., *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983.
- Prokopiuk J. (red.), *Wychowanie bez lęku: pedagogika Steinerowska*, Warszawa 1992.
- Schiller F., *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*, Warszawa 1843.
- Stróżewski W., *W kręgu wartości*, Kraków 1992.
- Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1975.
- Tchorzewski de A.M., *Teoria wychowania. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, w: A.M. de Tchorzewski (red.), *Współczesne konteksty wychowania*, Bydgoszcz 2002, s. 9-38.
- Zajac W., *Piękno jako wartość: konteksty pedagogiczne*, „Chowanna” 2008, nr 1, s. 58-70.

<http://www.sosrodzice.pl/barbie-monster-high-upiorni-uczniowie/> [dostęp:11.07.2017].

Streszczenie

Dzisiejszy świat określany jest mianem „rozchwianej rzeczywistości”. Coraz bardziej widoczny liberalizm w normach i wartościach prowadzi do zagubienia się samego człowieka w świecie. Również postrzeganie wartości piękna zostało zachwiane. Niejednokrotnie w ramach usprawiedliwienia braku wychowania estetycznego wyrażany jest pogląd o wolności subiektywnego postrzegania – piękne jest to, co dany człowiek uważa za takie. Piękno utożsamiane w historii z dobrem i harmonią przestało mieć znaczenie. Do wychowania człowieka brzydota wkradła się niejako ukradkiem, uzurpując sobie świadomość i konsekwencję w tworzeniu norm życia. Potrzeba na nowo odkryć wartość wychowania do piękna, by człowiek na nowo umiał odnaleźć w sobie harmonię i pragnienie doskonałości. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania wizji wychowania do harmonii i piękna duchowego w ujęciu Edmunda Bojanowskiego, jako propozycji aktualnej dla współczesnej edukacji.

Słowa kluczowe: Edmund Bojanowski, wychowanie estetyczne, piękno, harmonia, wartości.

Educating for harmony and spiritual beauty in the pedagogical vision of Edmund Bojanowski

Summary

Today's world is referred to as „shaky reality”. Increasingly visible liberalism in norms and values leads to the loss of man himself in the world. Also, the perception of beauty has been shaken. Many times within the framework of the justification of lack of aesthetic education there is expressed the view of the freedom of subjective perception – beautiful is what a given person considers as such. The beauty identified in history with good and harmony has ceased to matter. The ugliness of a human being has crept into a certain degree of usurpation of consciousness and consequence in creating norms of life. It is necessary to rediscover the value of upbringing for beauty so that a person can re-discover the harmony and the desire for perfection. This article is an attempt to present a vision of education for the harmony and spiritual beauty of Edmund Bojanowski as a contemporary proposition for modern education.

Keywords: Edmund Bojanowski, aesthetic education, beauty, harmony, values.
